

Prof. dr hab. Piotr Łaciak
Instytut Filozofii
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, 11 września 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Damiana Kałużnego, pt.: *Poza transcendentalizm. O heterologii etycznej Jacques 'a Derridy*, napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr. hab. Mariusza Morynia

Cel pracy, zawartość problemowa, struktura oraz strona formalna

W recenzowanej pracy jest prezentowane całościowo stanowisko filozoficzne Derridy, natomiast wszelkie problemy związane z teoretyczno-literackimi konotacjami jego myśli nie są uwzględnione. Cel rozprawy jest bardzo ambitny, a jest nim zapełnienie luki w polskiej literaturze przedmiotowej, jaką okazuje się brak całościowej i systematycznej analizy stanowiska filozoficznego Derridy, w szczególności jeżeli chodzi o związek między wczesnymi tekstami francuskiego filozofa i jego późnymi pracami. Nie mam wątpliwości co do tego, że cel ten Autor osiągnął, wykazując ciągłość rozwoju filozoficznego Derridy, od niejednoznaczności fenomenologii transcendentalnej (w sensie wielości możliwości jej interpretacji, zwłaszcza interpretacji dogmatycznej i interpretacji krytycznej) jako oparcia dla dekonstrukcji filozoficznej (pierwszy rozdział) przez wskazanie ultrakrytycznego i heterologicznego charakteru dekonstrukcji (drugi rozdział) aż po właściwe przekroczenie transcendentalizmu w stanowisku heterologiczno-etycznym, eksponującym odpowiedzialny aspekt dekonstrukcji (trzeci rozdział).

Sama struktura pracy nie budzi zastrzeżeń, praca ma przejrzystą i przemyślaną kompozycję, prezentując się nader jasno w ogólnej strukturze oraz w ramach konkretnej realizacji projektu badawczego. Zarówno tytuły rozdziałów, jak i paragrafów dają bardzo dobrą orientację w treści pracy. Wywód Autora jest spójny, zrozumiały, interpretacyjnie zdyscyplinowany i bardzo konsekwentny, a centrum spajającym tok argumentacji zawartej w pracy stanowi następująca teza: „Derrida wydobywa z fenomenologii wątki, które, zinterpretowane na sposób pozatranscendentalny, kwestionują oswojony dyskurs filozofii zachodniej (s. 110)”.

Jasność argumentacji Autora jest ugruntowana w znajomości literatury przedmiotowej, tak że rozważania zawarte w pracy mają bogate zaplecze erudycyjne, co stanowi istotną zaletę recenzowanej pracy. Rozprawa uwzględnia zarówno literaturę podmiotową, jak i przedmiotową, w tym klasyczne i najnowsze opracowania dotyczące problematyki w niej zawartej, przy czym mgr Damian Kałużny potwierdza w szczególności bardzo dobrą znajomość tekstów Husserla, Derridy oraz Levinasa na każdym etapie pracy. Autor wykazuje się imponującą zdolnością analizowania problematyki filozoficznej. Przeprowadza bowiem trafne, drobiazgowo analizy nader szczegółowych kwestii, w szczególności w odniesieniu do wielu wydawałoby się niewspółmiernych zagadnień, takich jak: redukcja transcendentálna, refleksja, rozróżnienie między tym, co empiryczne, i tym co transcendentálne, nieadekwatność doświadczenia świata i doświadczenia *ego cogito*, anonimowość świadomości czasu, heterologia etyczna, inność Innego, antyteleologia dekonstrukcji, ultrakrytyczny i odpowiedzialny charakter dekonstrukcji, potwierdzając tym samym swoje znanstwo i kompetencje w zakresie prezentacji złożoności Derridiańskiej interpretacji Husserlowskiej fenomenologii.

Pewnym mankamentem rozprawy jest rozwlekłość jej wyvodu oraz liczne powtórzenia, tak że walory analityczności rozważań znacznie przewyższają syntetyczność ich ujęcia. Uważam, że analizy zawarte w pracy można było bardziej zsyntetyzować, eliminując z nich powtórzenia i zamieszczając je na znacznie mniejszej ilości stron. Język rozprawy jest komunikatywny, przy czym rozprawa nie jest wolna od pewnych uchybień językowych, w szczególności jeżeli chodzi o literówki, niezręczności stylistyczne czy też nieściśłości terminologiczne. Na przykład, na s. 17 znajdujemy dość karkołomnie skonstruowane zdanie: „Drugą stroną wspomnianej antycypacji rozważań heterologicznych jest pokazanie, że motywy umożliwiające przekroczenie filozofii krytycznej są możliwe do zidentyfikowania na gruncie rozstrzygnięć tej filozofii rozstrzygnięcia tej filozofii”. Z kolei w ramach prezentacji Kantowskiej formy transcendentalizmu Autor posługuje się nieprecyzyjnymi określeniami (s.

23), nazywając czas zmysłem wewnętrznym, a przestrzeń zmysłem zewnętrznym, podczas gdy sam Kant mówił o czasie i przestrzeni jako czystych naocznościach (czas jako forma zmysłu wewnętrznego a przestrzeń jako forma zmysłu zewnętrznego).

Ocena merytoryczna pracy

Mgr Damian Kałużny określając stanowisko filozoficzne Derridy jako heterologię, zaznacza zarazem, że „w tym kontekście heterologię można ująć jako pozatranscendentalną radykalizację krytycznego nastawienia transcendentalizmu” (s. 17). Takie stwierdzenie w pełni oddaje zasadniczą intencję Derridiańskiej interpretacji fenomenologii, wskazując jej pozatranscendentalne konotacje. Autor recenzowanej rozprawy ujawnia niejednoznaczność fenomenologii, rozpoznając w Husserlowskiej filozofii splatanie się dwóch, niekompatybilnych motywów: dogmatycznego i krytycznego. W ramach motywu dogmatycznego świadomość jako uniwersalna sfera zjawiania się transcendensów i ich interioryzacji jest adekwatnie poznawalna w swej czystej obecności, a sama fenomenologia ulega – żeby posłużyć się określeniem Nicolaia Hartmanna – przesądowi korelatywistycznemu, redukującemu to, co jest, do bycia korelatem świadomości. Jeżeli zaś chodzi o motyw krytyczny fenomenologii, to dochodzi w nim do przekreślenia waloryzacji obecności dla siebie podmiotu w oparciu o anonimowość absolutnej subiektywności i zakwestionowania transcendentalnej interioryzacji oraz całkowitej racjonalizacji rzeczy na podstawie nieadekwatności doświadczenia świata, nieadekwatności rozsadzającej przesąd korelatywistyczny. Teza pracy, iż dekonstrukcyjna heterologia jako stanowisko filozoficzne Derridy jest radykalizacją krytycznego motywu fenomenologii, jest w pełni przekonująca i bardzo dobrze uargumentowana. Ze swojej strony zaznaczę, że taka interpretacja fenomenologii, przekraczając transcendentalizm fenomenologiczny, jest nakierowana na analizę fenomenów granicznych. Przedmiotem filozofii Husserla jest wprawdzie doświadczenie normalne, przebiegające w uporządkowanym związku przejawów, ale w ramach Husserlowskiej fenomenologii przypadki anormalne, w których dochodzi w mniejszym lub większym stopniu do załamania się jednozgodnego przebiegu doświadczenia, są również dostępne badaniu w formie fenomenów granicznych. Fenomeny graniczne przekraczają horyzonty opisu fenomenologicznego, ponieważ naruszają lub rozsadzają granicę korelacji noetyczno-noematycznej. Wzorcowym przykładem fenomenu granicznego

jest *zasadnicza* nieadekwatność doświadczenia świata sprzężona z nieadekwatnością doświadczenia *ego cogito*, przy czym ta ostatnia nieadekwatność – jak słusznie zauważa Autor rozprawy – jest ugruntowana w wewnętrznej świadomości czasu czy też w anonimowości absolutnego przepływu przeżyć. W recenzowanej pracy tę nieadekwatność Autor tak ujmuje: „Niemożność ugruntowania podstawy poznania nie jest możliwym do przewyciężenia za pomocą procedur redukcyjnych, tymczasowym niedostatkim poznawczym, lecz efektem inności rozbijającej homogeniczność świadomości (s. 5)”. Dodajmy, że w świetle motywu krytycznego żadne doświadczenie nie spełnia wymogu adekwatnej prezentacji i jako takie jest doświadczeniem *zasadniczo* nieadekwatnym, przy czym jeżeli mówimy o zasadniczej nieadekwatności doświadczenia, to mamy na uwadze, że nieadekwatność należy do istoty doświadczenia, a nie jest jedynie mankamentem naszych władz poznawczych, co w języku Husserla oznacza, że nieadekwatność doświadczenia (świata czy *ego cogito*) nigdy nie może zostać zniesiona, nawet przez naoczność boską. Na mocy tej zasadniczej nieadekwatności doświadczenie przekracza granice wszelkiej usensowniającej apercpejji. W konsekwencji sens nie przenika przedmiotu w nieskończoności jego przejawów, a sam przedmiot zawsze pozostawia irracjonalną resztę swej inności, zgodnie z zasadą, że nieadekwatność doświadczenia rzeczy polega na tym, że istnieje jakiś moment w przedmiocie, któremu nic nie odpowiada w doświadczałej świadomości a sama świadomość na mocy nieadekwatności *ego cogito* nie jest nigdy w pełni obecna dla siebie.

Zdaniem Autora rozprawy, taka interpretacja fenomenologii, jako źródłowej inspiracji myśli Derridy, stanowi punkt wyjścia dla Derridiańskiej heterologii jako stanowiska eksponującego „tezę o absolutnym i nieredukowalnym charakterze inności” (s. 5), a podstawowe pojęcia Derridiańskiej gramatologii jak ślad czy prapismo są konsekwencją rozkładu transcendentalno-fenomenologicznej obecności dla siebie. Pra-pismo czy źródłowy ślad wbrew fenomenologicznej „zasadzie wszelkich zasad” zrywa więź między intencją i naocznością, otwierając możliwość kryzysu sensu, kryzysu podniesionego przez Derridę do rangi konieczności strukturalnej. W tym kontekście mgr Damian Kałużny eksponuje ultrakrytyczny i heterologiczny charakter dekonstrukcji, zwracając również uwagę na jej antyteleologiczny aspekt, jako że spotkanie naoczności z intencją postulowane przez fenomenologiczną „zasadę wszelkich zasad” nie jest możliwe nawet w nieskończoności (jako idea regulatywna). W związku z tą problematyką Autor oryginalnie prezentuje dekonstrukcję jako stanowisko empiryczno-transcendentalne, wykraczające poza alternatywę

transcendentalizmu i empiryzmu (zgodnie z zasadą dekonstrukcyjnej nierozstrzygalności), rzeczowo polemizując z innymi jej interpretacjami.

Niezwykle ciekawe i inspirujące są drobiazgowo oraz oryginalnie rozważania zawarte w pracy na temat odpowiedzialnego aspektu dekonstrukcji, w szczególności próba ugruntowania ultrakrytycznego i heterologicznego aspektu dekonstrukcji w języku etyki Levinasa, rozważania niepomijające zarazem różnicy między Levinasem i Derridą w tej kwestii. Autor rozprawy przekonująco argumentuje, że etyka Levinasa jest stanowiskiem heterologicznym, ponieważ Drugi przekracza granicę konstytuującej świadomości, nie stanowiąc jej korelatu. Levinas jednak waloryzuje kontekst żywej mowy, ujmując zarazem pokojową relację z Drugim jako relację odpowiedzialności, akcentując obecność Drugiego w epifanii twarzy, i nie porzuca języka filozoficznego. Natomiast Derrida przedkłada pismo nad mowę oraz kwestionuje możliwość absolutnie pokojowej i czystej relacji odpowiedzialności, której nie można wyrazić w logocentrycznym języku zachodniej metafizyki, nie przekreślając jednak heterologicznych rozstrzygnięć Levinasa, w konsekwencji zaś dekonstrukcja w pracy jest prezentowana jako stanowisko heterologiczno-etyczne, a filozofia Levinasa jako stanowisko etyczno-heterologiczne.

Jeżeli chodzi o kwestie, które można było bardziej precyzyjnie czy jaśniej w pracy wyeksplikować to uważam, że praca zawiera dość uproszczoną, posługującą się metaforyką prezentację Kantowskiego transcendentalizmu, co w jakimś sensie odbija się na ujęciu fenomenologicznego transcendentalizmu. Bez wątpienia mgr Damian Kałużny trafnie rozpoznaje zasadniczą intencję transcendentalizmu Kanta, twierdząc, że jego zasadniczym celem jest odsłonięcie przedempirycznych warunków możliwości przedmiotów doświadczenia, warunków, które pozostają w związku z doświadczeniem, które umożliwiają. Te warunki ostatecznie okazują się zasadami poznania, czyli najwyższymi sądami syntetycznymi *a priori*, których źródłem jest transcendentalna jedność apercpcji, wyrażająca się w przedstawieniu „Ja myślę”. Zauważmy, że zasady poznania są zarazem zasadami przedmiotów (poznane ma przedmiotową ważność), w języku Kanta, warunki możliwości doświadczenia są zarazem warunkami możliwości przedmiotów doświadczenia, ale nie odwrotnie, to znaczy zasady przedmiotów nie wyczerpują się w zasadach poznania, ponieważ przedmiot przekracza granice doświadczonej świadomości. Ta asymetria między poznaniem a przedmiotem potwierdza fakt nieadekwatności poznania, implikowanej w pojęciu przedmiotu transcendentalnego i rzeczy samej w sobie. Tak więc Kant bardzo mocno zaakcentował kwestię nieadekwatności poznania: nasze poznanie jest poznaniem perspektywicznym, wieloaspektowym, wielostronnym, co oznacza, że natychmiastowy,

całościowy wgląd w dany przedmiot nie jest możliwy, a absolutyzacja jakiegoś jednego aspektu poznania generuje przesady, które podnoszą to, co relatywne do rangi tego, co absolutne, to, co tymczasowe do rangi tego, co ostateczne, to, co partykularne do rangi tego, co uniwersalne. Z tego punktu widzenia Kant jest bardziej krytyczny niż Husserl, w którego fenomenologii motyw krytyczny splata się nierozzerwalnie z motywem dogmatycznym, aczkolwiek nieadekwatność poznania według Kanta jest ugruntowana w strukturze naszych władz poznawczych, natomiast według Husserla w strukturze poznania w ogóle. Czy fenomenologia Husserla nie stanowi antyantropologicznego przekształcenia krytycyzmu z poziomu rozumu na poziom naturalnego nastawienia i nauk wyrastających z tego nastawienia? Czy heterologia Derridy nie stanowi radykalizacji Kantowskiego projektu krytyki przesądów, radykalizacji uznającej, że wszelkie sądy, które uznajemy za absolutnie prawdziwe, są przesadami (co mogłoby stanowić wyraz empiryczno-sceptycznej chwiejności dyskursu heterologicznego, o której pisze Autor pracy) oraz oczyszczającej – wzorem Husserla – krytycyzmu Kanta od wszelkich antropologicznych naleciałości? Bez wątpienia tego rodzaju pytania, suponujące ujęcie związku między Kantem i Husserlem odmienne od prezentowanego w recenzowanej pracy, otwierają możliwość dalszych interpretacji Derridiańskiej interpretacji fenomenologii transcendentalnej.

Konkluzja

Uważam, że rozprawa doktorska Pana mgra Damiana Kałużnego, pt.: *Poza transcendentalizm. O heterologii etycznej Jacques'a Derridy*, jest samodzielnym przedsięwzięciem badawczym i wypełnia lukę, jaką jest brak w literaturze przedmiotowej całościowej prezentacji filozoficznego stanowiska Derridy. Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom, a zawarte w recenzji uwagi krytyczne mają charakter polemiczny i nie umniejszają jej walorów merytorycznych. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie mgra Damiana Kałużnego do dalszych etapów przewodu doktorskiego i wyróżnienie rozprawy.

Piotr Łaciak

